Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Sobota 31 grudnia 1938 r. | Nr. 358

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Sukcesy wojsk powstańczych

Przymusowa ewakuacja 200.000 mieszkańców Madrytu

Otoczona załoga Granadelli poddała się

PARYŻ, 30.21. (tel. wł.) Prowadzoną przez wojska powstańcze wielką ofensywę na 100-kilometrowym froncie katalońskim cechuje nieznany w dotychczasowej wojnie hiszpańskiej rozmach. Każdy dzień przynosi nowe zwycięstwa powstańcom.

Największym sukcesem dnia wczorajszego było zajęcie Granadella. Atak powstańców był tak szybki, że czerwona załoga Granadelli nie zdołała zorganizować należytej obrony, a gdy wreszcie próbowała powstrzymać pochód powstańców, stwierdziła, że jest otoczona ze wszystkich stron. Cała załoga Granadelli poddała się, a miasto wpadło w ręce wojsk gen. Franco.

Na południe od Leridy powstańcy rozszerzyli znacznie wyłom w froncie czerwonych. Z walki pozycyjnej przeciwnicy przeszli do wojny ruchomej. Kawaleria powstańcza zapuszcza się daleko na tyły nieprzyjaciela i dotarła wczoraj na odległość zaledwie 25 km. od Tarragony.

Na północnym odcinku powstańcy obsadzili starożytne miasto Seo de Urgel nad granicą francuską. Ciężka artyleria z nowych pozycyj razi gęstym ogniem ukryte w śniegach okopy czerwonych.

Na odcinku Tremp zajęte zostały wczoraj miasteczka Benavent, Cavet i Clua. W rejonie Balaguer powstańcy posunęli się o kilka kilometrów naprzód i przedostali się na tyły czerwonych.

O onegdajszej wielkiej bitwie powietrznej nad lotniskiem Valls pod Tarragoną donosi kwatera główna gen. Franco dodatkowo, że stwierdzono zestrzelenie dalszych 5 samolotów republikańskich, tak, że ogółem w bitwie tej zniszczono 25 maszyn nieprzyjacielskich.

Na froncie madryckim panuje zupełny spokój. Czerwoni najwidoczniej liczą się w bliskim czasie z rozpoczęciem ofensywy również i na stolicę.

W Madrycie bawi pięciu czerwonych ministrów, którzy konferują z dowódcami wojskowymi nad zaopatrzeniem miasta w żywność. Postanowiono wysiedlić przymusowo 200.000 mieszkańców Madrytu, stwierdzono bowiem, że przy istnieniu tylko jednego połączenia z Walencją nie uda się w razie ataku powstańców zdobyć żywności dla całej ludności.

BOMBARDOWANIE MADRYTU

MADRYT, 30.12. PAT. Artyleria powstańcza bombardowała ubiegłej nocy niezwykle gwałtownie przedmieścia Madrytu.

We wczesnych godzinach rannych — rozpoczęła się akcja piechoty powstańczej, której rezultaty są dotychczas nie znane.

Wczoraj zmarł

J. E. KS. KARDYNAŁ KAKOWSKI

WARSZAWA, 30.12 (PAT) W dniu dzisiejszym stan zdrowia J. E. ks. kardynała Kakowskiego znowu się pogorszył. Temperatura znacznie się wzmogła. JE. ks. kardynał Kakowski przyjął w południe z rąk J.E. ks. arcybiskupa Galla Komunię św.

WARSZAWA, 30.12 (Tel. wł.) Dzisiaj o godz. 21.15 zmarł po ciężkiej chorobie J. E. ks. kardynał Kakowski.

Mord polityczny

W KŁAJPEDZIE

KŁAJPEDA, 30.12. Sekretarz samorządu kłajpedzkiego, Kljuz, został zamordowany na cmentarzu.

Do wychodzącego po południu z biura Kljuz podeszło 3-ch nieznanych mężczyzn, którzy po krótkiej rozmowie wsiedli razem z nim do samochodu.

Zawieziono go na cmentarz kłajpedzki gdzie go zamordowano.

Kljuz musiał stoczyć zaciętą walkę ze swymi towarzyszami, wskazują na to ślady, znalezione na ziemi.

Rewolwer, który leżał obok zwłok zabitego Niemca, nie należał do niego. Jest to wojskowy rewolwer, typu używanego w armii litewskiej, podczas gdy Kljuz miał pistolet typu Mauser.

Min. Beck przedłuża o tydzień

swój pobyt we Francji

WARSZAWA, 30.12. (tel. wł.) Minister Beck, który przebywa na Jasnym Brzegu, gdzie bawi obecnie wielu francuskich polityków, postanowił przedłużyć swój pobyt we Francji o jeden tydzień.

Fakt ten komentowany jest jako dowód ponownego zbliżenia polsko-francuskiego.

Uporczywie powtarzają się pogłoski, iż min. Beck w czasie swego pobytu we Francji przeprowadza ważne rozmowy polityczne.

Napad bojówkarzy czeskich

na polską restaurację

MOR. OSTRAWA, 30.12. PAT. — W dniu wczorajszym do restauracji polskiej Franciszka Tobiczyka w godzinach wieczornych wpadło 9 młodych osobników, uzbrojonych w „bykowce" i bez widocznego powodu wszczęło bójkę z przebywającymi na sali gośćmi.

Pobito dotkliwie i poraniono właściciela restauracji Polaka, Tobiczyka, kelnera i płatniczego oraz kilku gości narodowości polskiej. 8 ciężej rannych osób pogotowie odwiozło do szpitala miejskiego. Napastnicy zdołali zbiec.

Policja prowadzi dochodzenie.

925 samolotów chińskich

ZNISZCZYLI JAPOŃCZYCY W CIĄGU ROKU

TOKIO, 30.12 (PAT). Admiralicja japońska ogłasza, że podczas działań wojennych przeciwko Chinom w roku 1938 lotnictwo japońskie zniszczyło 925 samolotów chińskich. W tym samym czasie Japończycy stracili 63 samoloty. W r. 1938 wojska japońskie zatopiły lub zniszczyły 19 chińskich kanonierek rzecznych.

Noworoczne życzenia

KOMENDANTA GŁ. P. P.

WARSZAWA, 30.12. (PAT). Komendant główny policji państwowej gen. Zamorski wydał rozkaz następującej treści:

„Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku przesyłam całemu korpusowi policji państwowej serdeczne życzenia".

Pogrzeb Vanderveldego

BRUKSELA, 30.12 (PAT). Dziś odbył się w Brukseli pogrzeb przywódcy socjalistycznego, Vanderveldego.

Protest Komisarza Generalnego R. P.

Wydalanie żydów polskich z Niemiec

przez Gdańsk do Polski

WARSZAWA, 30.12. Koła polityczne notują pogłoskę, że komisarz generalny R. P. zwrócił uwagę Senatowi w. m. Gdańska na niedopuszczalność praktyk wydalania żydów-obywateli polskich z Gdańska do Polski. Komisarz generalny R. P. zapowiedział, że w wypadku stosowania nadal tej metody, rząd polski odpowie wydalaniem obywateli gdańskich z terenu Rzeczypospolitej.

Ta interwencja komisarza generalnego R. P. związana jest ze sprawą żydów obywateli polskich, wysiedlonych w swoim czasie z terenu Rzeszy Niemieckiej. Jak wiadomo, próby wysiedlania żydów obywateli polskich z Niemiec spotkały się z protestem rządu polskiego, a następnie były przedmiotem rokowań między rządami Niemiec i Polski. Część tych żydów została ulokowana w obozie w Zbąszyniu.

Władze niemieckie mimo rokowań, skierowały żydów obywateli polskich, mieszkających dotychczas w Rzeszy, na teren wolnego miasta Gdańska, gdzie, jak słychać, władze gdańskie wydały im bezprawnie paszporty, nakazujące natychmiastowy wyjazd do Polski. Na paszportach tych w nieznacznym miejscu umieszczono nadruk „Staatslos" — bezpaństwowy. Na podstawie tych paszportów znaczna ilość żydów dostała się do Polski.

Obecna interwencja komisarza generalnego R. P. ma na celu zaniechanie przez władze gdańskie tych niedopuszczalnych i bezprawnych praktyk.

Jak oceniają w kołach dobrze poinformowanych, do Polski w przeciągu ostatniego roku napłynęło około 60 do 70 tysięcy uchodźców żydowskich w trzech partiach. Podczas t. zw. inwazji austriackiej, w marcu rb. znaczna ilość żydów powróciła do Polski z Wiednia. Następne partie napłynęły podczas tak zw. inwazji czeskiej w październiku rb. i wreszcie niemieckiej w końcu listopada i początku grudnia rb.

Oświadczenie premiera Węgier

NA OSI RZYM--BERLIN

opiera się polityka węgierska

BUDAPESZT, 30.12. PAT. Premier Imredy w przemówieniu, wygłoszonym w okręgu wyborczym Onod m. in. oświadczył, iż polityka jego jest polityką węgierską. Zmierza ona do wzmocnienia Węgier w basenie naddunajskim. Nieprzejednana polityka, prowadzona od 20 lat, przyniosła owoce. Dzięki poparciu Włoch i Niemiec, udało się odzyskać bez rozlewu krwi milion Węgrów. Polityka węgierska — mówił dalej Imredy — opiera się na osi Rzym — Berlin. Z obu tymi krajami Węgry są złączone stosunkami przyjaźni.

Prowadząc politykę, opartą na osi, Węgry zachowują swój charakter niezależny, świadomi swych własnych celów.

Mówiąc o zagadnieniach mniejszościowych, Imredy oświadczył, iż węgierska polityka mniejszościowa ożywiona jest zasadami słuszności.

Mówca zapowiedział następnie szereg zarządzeń, zmierzających do reformy stosunków w rolnictwie.

Rola kierownicza w życiu gospodarczym będzie zapewniona elementom węgierskim. Mogą nastąpić przejściowe zahamowania życia gospodarczego, ale żaden sabotaż nie przeszkodzi rządowi w realizacji programu. Elementy chrześcijańskie i węgierskie powinny również odegrać rolę kierowniczą w handlu i przemyśle.

Pożyczka międzynarodowa na sfinansowanie

emigracji żydów z Polski

WARSZAWA, 30.12. Zagadnienie emigracji żydów z Polski jest obecnie przedmiotem szerokiej dyskusji zarówno wśród zainteresowanych czynników żydowskich, jak i w kołach urzędowych w Polsce.

Dowiadujemy się, że w niedługim czasie przedstawiony będzie konkretny projekt rozwiązania strony finansowej problemu masowej emigracji żydów z Polski. Koncepcja ta, zakrojona na szeroką skalę, przewidywać ma likwidację mienia żydów emigrantów za pomocą wielkiej pożyczki międzynarodowej, która była by spłacana stopniowo drogą dodatkowego eksportu z Polski.

NA ŁAMACH PRASY

KONIEC LEGENDY

Ta legenda — to przeciwstawianie „spokoju na zachodzie Europy" — „niepokojowi na wschodzie" — pisze „Dobry Wieczór":

Tam, na Zachodzie ,codzień francuscy mężowie stanu wołają: „nie damy piędzi ziemi". Zatroskana jest o swą całość Szwajcaria. Pełna niepokoju jest Holandia. Przede wszystkim zaś wszystkie potęgi kolonialne drżą o swe posiadłości zamorskie.

Poważnym źródłem niepokoju jest tu nadal sprawa Hiszpanii. Tam bowiem decydować się będą losy północnej Afryki i tam spoczywa klucz do głównych szlaków morskich, usymbolizowany w skalistym Gibraltarze.

Tak to od Morza Północnego aż po Gibraltar i Fiumę, ciągnie się strefa niepokoju polityki europejskiej.

NIEPOPRAWNI

Naczelną zasadą polityki polskiej — pisze „Express Poranny" — było i jest utrzymywanie dobrych stosunków z sąsiadami. Polityka Pragi hołduje jednak, jak dotychczas, innym zasadom. Mimo zapewnień — Praga nie może zerwać ze złą tradycją.

Stosunki nad granicą polską stały się od pewnego czasu skandaliczne, a postępowanie władz czeskich prowokacyjne. Czesi masowo wydalają obywateli polskich, zmuszając ich do wyjazdu w ciągu kilku godzin. Bojówki czeskie, zaopatrzone w granaty ręczne i w karabiny ,które mogły chyba otrzymać tylko od władz, dokonywują napadów na Polaków, ich domy i instytucje. Prasa czeska i radio szerzy najbardziej niedorzeczne i absurdalne plotki na temat Śląska Zaolziańskiego.

Nie wiadomo do czego zmierza ta akcja. Choć wiele wskazuje na to, że nie minął jeszcze zawrót głowy, jakiego Czesi doznali na skutek wydarzeń ubiegłych miesięcy, to jednak trudno przypuścić, by na prawdę żywili nadzieję, że kiedykolwiek odzyskają Śląsk.

Polska ostrzegła już Pragę i zażądała natychmiastowego zlikwidowania obecnego stanu rzeczy na granicy w sposób równie stanowczy, jak uprzednio przestrzegła przed tolerowaniem na terytorium Czecho-Słowacji antypolskiej irredenty. Nastąpiły też już odwetowe zarządzenia.

Praga nie może więc mieć żadnych złudzeń, co do tego, że Polska choć pragnie dobrego sąsiedztwa, potrafi poskromić zapędy państwa, niepoprawnie pragnącego być złym sąsiadem.

NOWA CZECHO-SŁOWACJA

P. Kazimierz Smogorzewski omawiając w „Gazecie Polskiej" nowe formy ustrojowe Czechosłowacji, obserwuje:

Niedaleka przyszłość ukaże, co wart ten eksperyment. Ta przyszłość pokaże również, jak mocne są węzły łączące Czecho-Morawy i Słowację. Geopolitycznie są one słabsze niż przed rewizją granic. Nic również nie wskazuje, aby te węzły miały być mocniejsze uczuciowo.

POLITYKA I EKONOMIA

W tymże piśmie czytamy interesujące uwagi na temat współczesnych zagadnień gospodarczych w Polsce:

Szerokie masy narodu polskiego czują i rozumieją, że nie warto żyć, pracować i cierpieć tylko po to, by wegetować i spożywać w spokoju i marazmie chleb codzienny, choćby on był nawet posmarowany „masłem". Tęsknota do wielkości i potęgi własnego państwa, do realizacji tych wewnętrznych pragnień, jakie w duszy uświadomionych mas narodowych żyją, stanowi właściwą podstawę działania politycznego i właściwy drogowskaz polityczny. Życie gospodarcze — to jedynie narzędzie dla realizacji określonego celu. A ponieważ narzędzie to musi sprawnie funkcjonować, przeto nie może zależeć tylko od tego, czy gospodarująca jednostka uzna, że w pewnych określonych warunkach można „ryzykować" i że „rentowność" jest wystarczającą dla podjęcia działalności gospodarczej.

NAJSŁABSZY PUNKT w DYNAMICE GOSPODARSTWA POLSKIEGO

„Ilustrowany Kuryer Codzienny" pisze:

Zapamiętajmy sobie dobrze: „Bez komunikacji nie ma realnego systemu obrony państwa" — nie ma i realnego systemu dynamicznego gospodarstwa, nie ma możności prac nad uprzemysłowieniem i uhandlowieniem kraju.

Rozbudowa systemu komunikacji — to podstawa wszelkich prac nad dźwignięciem gospodarstwa kraju wzwyż. Komunikacja jest dziś najsłabszym punktem w dynamice gospodarstwa polskiego. I w tym właśnie punkcie dynamikę tę należy wzmocnić.

Zmiana w programie podróży
premiera Francji na Korsykę

PARYŻ, 30.12. PAT. W programie podróży premiera Daladiera na Korsykę wprowadzone zostały w dniu dzisiejszym pewne zmiany. Premier wyląduje w Ajaccio rano, potem uda się po południu na pokładzie krążownika „Foch" do Bastii.

Data wyjazdu Daladiera nie została dotychczas ustalona i uzależniona ona jest od zakończenia dyskusji budżetowej w Izbie Deputowanych.

SENAT UCHWALIŁ BUDŻET

PARYŻ. 30.12. PAT. Senat zakończył obrady nad budżetem. Projekt ustawy budżetowej przyjęto 279 głosami przeciwko 16.

Ministerstwo p. i h. nakłada grzywny
za niezgłoszenie umów kartelowych

WARSZAWA, 30.12. PAT. Z Ministerstwa Przemysłu i Handlu otrzymaliśmy następujący komunikat:

Za niezgłoszenie do rejestru kartelowego trzech umów kartelowych, organizujących wspólną sprzedaż nici gumowych na rynku polskim ukarane zostały grzywną po zł. 5.000 — następujące 4 firmy, uczestniczące w tych umowach:

1) Angielsko Polski Przemysł Gumowy „Gentleman" Sp. Akc. w Łodzi;

2) Warszawsko Ryska Fabryka wyrobów gumowych „Rygawar", Sp. Akc. w Warszawie;

3) „Sanok", Polska Spółka dla przemysłu gumowego Sp. Akc. w Sanoku;

4) Izrael Kohn i S-ka w Warszawie.

Drugie orzeczenie dotyczy rozwiązanego już międzynarodowego porozumienia gdańsko-gdyńskich importerów śledzi brytyjskich, którego utworzenia ani rozwiązania nie zgłoszono do rejestru kartelowego, za co ukarano 3 polskich uczestników tego porozumienia, a to firmy: 1) J. Bankier, Import-Eksport śledzi w Gdyni, 2) Towarzystwo przemysłu rybnego Bloomfield's s. a. w Gdyni; 3) Gdyński import śledzi Wł. L. Myreboe w Gdyni — grzywną po zł. 1.000.—

Niemcy chcą budować
nowe łodzie podwodne

LONDYN, 30.12. PAT. Agencja Reutera donosi: Niemcy zawiadomiły o zamiarze skorzystania z prawa, przysługującego im w myśl układu angielsko niemieckiego z 1935 r. **budowy łodzi podwodnych o tonażu, równym globalnemu tonażowi brytyjskich łodzi podwodnych.** Delegacja brytyjskich ekspertów morskich, znajdująca się w Berlinie, omawia obecnie tę sprawę.

Decyzja niemiecka została zakomunikowana rządowi brytyjskiemu przed 3 tygodniami, ale dopiero dzisiaj po raz pierwszy została ogłoszona w następującym komunikacie: Rząd niemiecki niedawno zawiadomił rząd J.K. Mości, iż zgodnie z procedurą, zawartą w angielsko-niemieckim układzie morskim z 18 czerwca 1935 r. i 17 lipca 1937 r., zamierza skorzystać z pewnych praw, — przyznanych mu przez wymienione układy. Przedstawiciele admiralicji brytyjskiej opuścili Londyn w czwartek, udając się do Berlina, aby omówić z władzami niemieckimi sprawy wynikające z wspomnianego zawiadomienia.

BERLIN, 30.12. PAT. — Do Berlina przybyła delegacja brytyjskiej admiralicji, aby omówić z niemieckimi władzami morskimi sprawy, związane z układem z dn. 18.6 1935 r.

Piwem gaszono
OGIEŃ W BROWARZE

WIEDEŃ, 30.12 (PAT). W sposób bardzo kosztowny uratował wczoraj jeden z wielkich browarów Austrii Górnej swoje budynki od zupełnego zniszczenia ich przez pożar. Mianowicie wskutek zupełnego zamarznięcia wodociągów musiał zarząd browaru zużyć do gaszenia ognia cały zapas piwa.

Europa musi rozpocząć
NOWĄ POLITYKĘ

PARYŻ, 30.12 (PAT) „Temps" w artykule wstępnym, podsumowując bilans kończącego się roku, stwierdza załamanie się całego systemu równowagi politycznej w Europie, stworzonego po wojnie światowej i oświadcza, że konieczne jest z natury rzeczy przystosowanie się do nowej sytuacji i rozpoczęcie nowej polityki, która by zmierzała do odnalezienia niezbędnych warunków dla utworzenia nowej równowagi.

Po wyrzeczeniu się doktryny bezpieczeństwa zbiorowego, na której opierał się cały system Ligi Narodów, nie ma dotychczas metody, która mogłaby w obecnym stanie rzeczy na świecie zabezpieczyć choćby w pewnej mierze konsolidację pokoju.

Tylko dwóch lekarzy-żydów
ZOSTAJE W GDAŃSKU

GDAŃSK, 30.12 (PAT) Lekarze żydzi w Gdańsku po dniu 31 bm. nie mogą już wykonywać, jak wiadomo, swego zawodu. Senat wydał zarządzenie w stosunku do dwu tylko lekarzy żydów, którym pozwolił na leczenie wyłącznie pacjentów żydów.

Niedoszły pojedynek
DWU WYBITNYCH POLITYKÓW

PARYŻ, 30.12. Na tle polityki zagranicznej Francji doszło tu do sensacyjnej sprawy honorowej.

Znany publicysta i zwolennik zbliżenia z Niemcami, hr. Fernand de Brinon sekretarz generalny towarzystwa francusko-niemieckiego w Paryżu, który poczuł się obrażony jednym z artykułów deputowanego Henryka de Kerillisa, — naczelnego redaktora dziennika „Epoque" i zdecydowanego przeciwnika polityki monachijskiej, wysłał do niego sekundantów, znanego powieściopisarza Benoit, członka akademii francuskiej i b. podsekretarza stanu w prezydium rady ministrów, Franciszka de Fessan.

Deputowany de Kerillis, który w czasie wojny światowej był jednym z bardzo znanych asów lotnictwa wojskowego francuskiego, **odmówił jednak udzielenia satysfakcji.**

Sprawozdanie z wystawy
KOTÓW PERSKICH
PRZYCZYNĄ ZERWANIA STOSUNKÓW IRANU Z FRANCJĄ

LONDYN, 30.12. Agencja Reutera donosi z Teheranu, że Iran zerwał stosunki dyplomatyczne z Francją.

Agencja Havasa komunikuje, iż francuskie czynniki miarodajne potwierdzają fakt, iż Iran powziął inicjatywę zerwania stosunków dyplomatycznych z Francją. Decyzja ta została zakomunikowana za pośrednictwem posła francuskiego w Teheranie.

Wczoraj z rana poseł Iranu w Paryżu udzielił wyjaśnień w sprawie powodów tej decyzji. Jak donoszą, powodem tym była złośliwa gra słów w pewnym piśmie humorystycznym, którą uznano w Teheranie za obrazę cesarza Iranu.

PARYŻ, 30.12. PAT. Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło w związku z zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Iranem, następujący komunikat: Ogłoszenie w dniu 2 grudnia br. w dziennikach „Petit Parisien" i „Excelsior" **sprawozdania z wystawy kotów perskich oraz pewna gra słów** — użyta przez jedno z pism humorystycznych, wywołały w Iranie gwałtowną kampanię prasową przeciwko Francji.

Poseł francuski w Teheranie otrzymał instrukcję udzielenia władzom irańskim wyjaśnień, mogących zapobiec nieporozumieniu, które opublikowanie tych artykułów wywołało w irańskich kołach dworskich. Rząd Iranu zdecydował się nie mniej jednak nagle w dn. 28 grudnia zerwać stosunki dyplomatyczne z rządem francuskim.

Tragiczna śmierć dziennikarza

WARSZAWA, 30.12 (Tel. wł.) W tragicznych okolicznościach zginął b. redaktor „Gazety Częstochowskiej" a ostatnio korespondent jednego z pism stołecznych Edmund Słotwiński, liczący lat 45, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Najśw. Maryi Panny 37. Po przejściu pociągu znaleziono jego zwłoki na torze w pobliżu Pruszkowa pod Warszawą. Zmarły zaciskał w dłoni bilet z Częstochowy do Warszawy. W jakich okolicznościach śp. Słotwiński dostał się pod koła pociągu nie udało się na razie ustalić.

OSY POLSKIEJ WSI

ZALEŻĄ OD UPRZEMYSŁOWIENIA MIAST I OŻYWIENIA PRODUKCJI ROLNICZEJ

Warstwa rolnicza w Polsce jest najuboższa. Jej dochód społeczny w przeliczeniu na głowę ludności jest najniższy. Kupiec lub robotnik, fabrykant i rzemieślnik, adwokat czy szofer zarabiają bez porównania lepiej od rolnika.

Aby przeciętny rolnik mógł mieć większy dochód, dwa muszą być spełnione warunki: ogólny dochód rolniczy winien być podniesiony, a ilość tych, co mają z niego skorzystać — zmniejszona.

Jak podnieść ogólny dochód warstwy rolniczej? Dróg i sposobów jest b. wiele przy czym wzajemnie się one uzupełniają.

Przede wszystkim więc trzeba zintensyfikować produkcję rolną, trzeba nadać jej charakter bardziej wielostronny. Nie można opierać całej nadziei rolników na zbożu, bo jako kraj eksporterski zawsze będziemy uzależnieni od wielkich światowych producentów zboża (Ameryka i Australia). Tym niemniej należy dążyć do zwiększenia wydajności gleby tak, aby rolnik mógł więcej kwintali sprzedać lub spożyć we własnym gospodarstwie, co by się odbiło korzystnie na zdrowiu i sile jego rodziny i inwentarza żywego.

Wielostronność produkcji rolnej wymaga przestawienia jej w kierunku robót tzw. pracochłonnych (len, konopie, buraki cukrowe), hodowli drobiu i zwierząt rzeźnych oraz zajęć rzemieślniczych lub drobnoprzemysłowych. Rolnik, produkujący na zbyt żywiec, nabiał, surowce włókiennicze i td., ma zabezpieczone rezerwy w razie, gdy zboże nie dopisze, łatwiej i rentowniej wykorzysta wolne ręce robocze i rozszerzy swą zdolność konsumcyjną, bowiem jego dochód zwiększy się o wpływy z nowych działów pracy.

Wzrostowi dochodu wsi powinno **towarzyszyć uprzemysłowienie się kraju, wciągające do miast (handel, przemysł, rzemiosło i komunikacja) nadmiar niezatrudnionych w rolnictwie rąk roboczych.** Powiększenie ludności miejskiej — to wzrost spożycia artykułów rolniczych, przede wszystkim zaś mięsa, tłuszczów, owoców, warzyw i td.

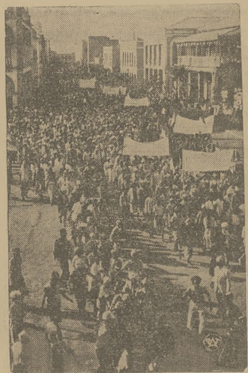
Im dany kraj jest bardziej uprzemysłowiony, tym producentowi rolnemu („stanowi żywicielskiemu", jak powiadają Niemcy) powodzi się lepiej.

Recepta na uzdrowienie rolnictwa w Polsce brzmi: uprzemysłowić miasta i zintensyfikować produkcję rolną.

Na pustynnej granicy

LINIA MARETH

zbrojna w armaty i... wodę



Na zdjęciu fragment z manifestacji arabskich, które odbyły się w Dżibuti, w związku z wysuniętymi przez Włochy pod adresem Francji żądaniami rewindykacyjnymi.

Spokojna do niedawna granica między Libią a Tunisem, której istnienia zaledwie domyślały się koczujące w pustyni plemiona arabskie, prostą kreską zaznaczona w atlasach szkolnych — stała się naraz ogniskiem nowego zatargu zbrojnego w świecie, natężeniem swym przypominającego słynny konflikt o kanonierkę niemiecką w Agadir.

Po obu stronach wre dziś gorączkowa praca. Pustynia się fortyfikuje. Powstaje nowa „linia Maginota" — linia Mareth, pod kótrej osłoną pewniej czuć się będą żołnierze francuscy w Afryce. Linia ta, którą obecnie odwiedza premier Daladier, ciągnie się od morza Śródziemnego nadmorską, pustynną równiną, aż do pierwszych wyniosłości gór Matmata, w odległości około 100 km. od granicy libijskiej. Urządzenia tych fortyfikacji stanowią, jak słychać, ostatnie słowo techniki w tej dziedzinie.

Za nieprzerwaną linią zasieków z drutów kolczastych, barier przeciwtankowych ciągnie się pasmo małych, okrągłych pagórków z piasku, kryjących w sobie schrony i stanowiska artyleryjskie. Schrony zbudowane są według ulepszonych zasad linii Maginota, przy czym najsilniejszy nacisk położono na zgromadzenie największego skarbu tej połaci kuli ziemskiej — zapasów wody.

Już w dzisiejszym stanie robót fortyfikacje te uważane są za niemożliwe do zdobycia bez dłuższego skoncentrowania wysiłków wszystkich rodzajów broni.

Na wschodzie jest morze, na zachodzie góry Matmata, bezwodne i bezdrożne, wprost niemożliwe do przejścia. — Przeciw zaś ewentualnemu okrążeniu od strony morza przez wylądowanie na brzegu afrykańskim bliżej Tunisu — linia Mareth bronić się będzie mieliznami, uniemożliwiającymi dojazd większych okrętów. Jedyne miejsca do desantu, jak Gabes, Sousse, Sfax i Tunis zamienione zostały na małe warownie morskie w rodzaju Gibraltaru.

W tej chwili pod palmami oazy Mareth, od której nazwę wzięła nowa linia obozuje 20.000 Senegalczyków, gotowych do zajęcia wyznaczonych rozkazem miejsc na linii fortyfikacyjnej. — Garnizon ten jest zupełnie wystarczający do zatrzymania nieprzyjaciela, aż do czasu nadejścia posiłków z Algieru i Maroka. Żołnierze zaś senegalscy — „tirailleurs", jak się sami nazywają, — znani są ze swego męstwa i przywiązania do Francji.

Poza tym w głąb pustyni, zalegającej południowe obszary Tunisu, przez którą może przejść inwazja, każda oaza zamieniona jest w fortecę, otoczoną łańcuchem umocnień i rowów strzeleckich. Przygotowuje się obronę przeciw lotniczą, pouczając ludność tubylczą, — jak ma się zachować w czasie nalotu eskadr nieprzyjacielskich. — Koloniści francuscy obowiązani są na każde wezwanie stawić się w pełnym uzbrojeniu do dyspozycji władz wojskowych.

Miliony i miliardy franków idą na ufortyfikowanie bezludnej pustyni, aby zapobiec lub zwiększyć śmiertelne zmagania dwóch bratnich narodów o panowanie nad Afryką Północną.

Rośnie potęga przemysłowa...

W „Copie" buduje się 50 fabryk

Ministerstwo skarbu sporządziło zestawienie wykorzystania ulg inwestycyjnych przez nowobudujące się zakłady w Centralnym Okręgu Przemysłowym. **Według tych danych** można stwierdzić, że w roku 1938 na terenie COP powstało lub zostało zapoczątkowanych ok. 50 prywatnych zakładów przemysłowych. Z liczby tej należy wymienić przykładowo szereg większych przedsiębiorstw jak H. Cegielskiego, S. A. „Gaz i Akumulator w Łańcucie", Fabryka Obrabiarek w Rzeszowie, Odlewnia Lekkich Stopów Leszyńskiego w Rzeszowie, Fabryka Wyrobów Metalurgicznych „Omega" w Przemyślu, Dobrzechowskie Zakłady Ceramiczne pod Łańcutem, Zakłady Chemiczne „Dębica" w Dębicy, S. A. „Stomil" w Dębicy, S. A. „Lignoza" w Pustkowiu, Fabryka Materiałów Impregnowanych Krusche i Ender w Baranowie Fabryka Obuwia „Leo" w Mielcu, Polskie Towarzystwo Akumulatorowe w Tarnobrzegu, S. A. „Elibor" w Sandomierzu, Huta „Metan" w Nowym Kamieniu pod Sandomierzem, Fabryka Konserw „Społem" w Dwikozach k. Sandomierza, Przetwórnia Mięsa w Nadbrzeżu, Odlewnia Metali Półszlachetnych w Gorzycach i cały szereg innych.

Z podanej liczby 50 nowootwartych zakładów przemysłowych w COP do chwili obecnej 35 przedsiębiorstw złożyło już podania do Ministerstwa przemysłu i handlu o przyznanie im ulg, wynikających z nowej ustawy o ulgach inwestycyjnych. Wśród zgłoszonych podań **na przemysł metalurgiczny** i żelazny przypada 6 fabryk, odlewniczy, żelazny — 2 fabryki, przetwórczy metalowy — wraz z wyrobem narzędzi, samochodów i części samolotów 5 fabryk, zakłady chemiczne — 5 fabryk, przemysł mineralny (wraz z ceramicznym i szklanym) — 8 fabryk, przemysł spożywczy — 2, przemysł włókienniczy — 3, fabryk obuwia — 2, przemysł elektrotechniczny — 1, przedsiębiorstwo komunikacyjne 1.

Zgodnie z przepisami ustawy o ulgach inwestycyjnych **czynniki miarodajne przystąpiły do badania przedłożonych zestawień,** po przeprowadzeniu których sumy wydatkowane na uruchomienie wspomnianych fabryk zostaną odliczone z podatku dochodowego inwestorów, a nowouruchomione zakłady rozpoczną z dniem 1 stycznia br. korzystanie z przysługujących ulg i pomocy fiskalnych.

Większość podań przesłanych do Ministerstwa **przemysłu i handlu załączyło opinie delegatury Związku Izb Przemysłowym i Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Sandomierzu** o postępie prac budowlanych, które to zaświadczenia wydawane są przez samorząd gospodarczy na podstawie porozumienia z czynnikami państwowymi co do współdziałania w zabudowie przemysłowej COP. Z pozostałej liczby 15 przedsiębiorstw nowo zakładanych, które dotychczas nie zgłosiły podań o przyznanie ulg inwestycyjnych należy oczekiwać, że odpowiednie wnioski wpłyną do Ministerstwa przemysłu i handlu w najbliższym czasie.

Sztuczne zaognienie kwestii ukraińskiej

CO MÓWI O PROBLEMIE TYM DZIAŁACZ UKRAIŃSKI

Nasz korespondent warszawski (P.A.A) donosi nam o ciekawej rozmowie odbytej z działaczem ukraińskim.

W czasie Świąt zetknąłem się z pewnym działaczem ukraińskim, który udzielił mi następujących informacji o stosunkach polsko-ukraińskich:

T. zw. „kwestia ukraińska" jest bardzo stara. Ostatnia jej faza datuje się chyba od rozbiorów Polski, z **którą jesteśmy związani na śmierć i życie i to niezależnie od naszej woli.** W przeszłości niejednokrotnie koniunktura układała się dla nas korzystnie. Można było wówczas niejedno uzyskać. Nie mieliśmy jednak odpowiednich ludzi. Zabrakło nam „ambasadorów", którzy umieliby w krytycznych czasach pokierować odpowiednio akcją. Myśmy wystawili kadrę siczowych strzelców i poszli za Austrią, **stawiając na kulawą szkapę wtedy, gdy inne narody słowiańskie miały wyrobioną orientację polityczną i mężów stanu, umiejących nią pokierować.** Brak nam tradycji historycznych, nie mamy niestety za sobą ani epoki napoleońskiej, ani Księstwa Warszawskiego, ani powstań.

— Ale przecież jest ruch irrydenty...

Zanim zdołałem skończyć to zdanie wtrącone, rozmówca przerwał mi tonem nieco poirytowanym: **„Jaka tam irrydenta, chyba kawiarniana"!**

Na pytanie — dlaczego teraz właśnie sprawa ukraińska wypłynęła na powierzchnię życia, rozmówca mój odpowiada pytaniem:

„Jaki to witer sumno hraje", że stara kwestia staje się znów aktualną. — Aktualność tę przyniosły ze sobą podmuchy z nad Sprewy, **co uważam za „wełykie cyhaństwo".** Ta cała Ukraina, czy Ruś Przykarpacka pomyślana jako brama wypadowa na szerokie szlaki ku Wielkiej Ukrainie, cała ta piemoncka ideologia, **wszystko to można by wpakować do jednego worka..** Zalatuje to z daleka robotą na eksport. Berlin kuje tu na zimno i chociaż pełne usta ma ukrainizmu, myśli tylko o sobie. Mówi się o zniszczeniu bolszewizmu, a myśli o zagarnięciu Wielkiej Ukrainy, uzyskaniu terenów kolonizacyjnych i zboża ukraińskiego, surowców itd. A to wszystko pod hasłem „Wyzwolenia Ukrainy z niewoli". Tak postawiony problem Ukrainy — to wielka omyłka! — Kto by temu wierzył i ufał! „Die Botschaft höre ich wohl, allein mir fehlt der Glaube" (Orędzie słyszę, lecz brak mi wiary). Musi pan wiedzieć, że brak zaufania, to ukraińska choroba. Zwłaszcza wieś, chłop nasz nie wierzy nikomu, ani parochowi, ani mecenasowi.

Brak zaufania łączy się z niechęcią chłopa do polityki, do której pali się nasza młodzież. Ta pajdokracja jednak szybko się skończy, i to fiaskiem. Mój rozmówca znajduje słowa dumy i uznania dla ukraińskiego ruchu spółdzielczego, który **„zatoczył szerokie kręgi i dociera do najdalszych zakątków".** — „Masłosojuz", „Torhowle", kooperatywy gospodarcze wszelkiego rodzaju stanowią prawdziwą naszą chlubę jako wymowne dowody naszej żywotności. I ja oraz inni tacy byli inteligenci ukraińscy utonęliśmy w tym ruchu spółdzielczym który nas absorbuje bez reszty, tak, że brak nam czasu i ochoty do polityki.

W zakończeniu swego wywiadu rozmówca mój podkreślił z naciskiem swą wiarę i głębokie przekonanie, że zagadnienie ukraińskie może być rozwiązane tylko w oparciu o Polskę, nigdy zaś przeciwko niej.

„Zdaje się, że wygadałem się za dużo, — dodał w końcu, — a jednak **wierzę, że Ruś jeszcze najłatwiej kiedyś dogada się z Lechem..."**

Na tej supozycji ukraiński spółdzielca zakończył swój wywiad o zagadnieniu ukraińskim i jego stosunku do Polski. Za szczere słowa podziękowałem mu uściskiem dłoni.

Silna flota wojenna na morzu to pokój i bezpieczeństwo kraju!

SŁUŻBA KOBIET
w organizacji Przysposobienia Wojskowego

Ustawa sejmowa z dnia 3 marca 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym obejmuje swym zasięgiem w służbie pomocniczej również i kobiety, dając im wszelkie pole do pracy nad podniesieniem gotowości wojennej.

Artykuł 8 — ustawy punkt 2 — mówi: Kobiety podlegają powszechnemu obowiązkowi wojskowemu **w razie przyjęcia tego obowiązku ochotniczego** z wyjątkiem przypadku, wymienionego w artykule 103, ust. (3), który orzeka: Rada Ministrów na wniosek Ministra Spraw Wojskowych, może w czasie pokoju nałożyć obowiązek przeszkolenia wojskowego do pomocniczej służby wojskowej na kobiety w wieku do ukończonych lat 45, które uzyskały dowód ukończenia:

a) gimnazjum ogólno kształcącego albo gimnazjum zawodowego-państwowego, lub nie państwowego z uprawnieniami do szkół państwowych, lub
b) szkoły (studiów) stopnia licealnego.

Minister Spraw Wojskowych określa sposób przeszkolenia oraz czas jego trwania, warunki ochotniczego zgłaszania się kobiet, sposób przeprowadzania zaciągu i zakres przymusowego przeszkolenia kobiet.

Art. 104 wyraźnie ustanawia: 1) Kobiety, które ukończyły przeszkolenie wojskowe, podlegają obowiązkowi odbycia pomocniczej służby wojskowej w warunkach art. 101. — (który mówi o służbie wojskowej w razie mobilizacji w czasie wojny i w czasie pokojowym) **— na równi z mężczyznami podlegającymi temu obowiązkowi.** 2) Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych, określa przypadki, w których kobiety obowiązane do odbycia pomocniczej służby wojskowej będą od tego zwolnione:

Art. 105. 1) Pomocnicza służba wojskowa polega na **pełnieniu służby wartowniczej, łączności, technicznej, przeciwpożarowej, wojskowej służby zdrowia, transportowej, biurowej oraz innej, potrzebnej dla celów obrony Państwa.**

Tak więc te punkty kilku artykułów ustawy wojskowej rozwiązują zagadnienie służby wojskowej kobiet, tak w interesie Państwa i Armii — jak i kobiet samych. Jest rzeczą jasną, że władze wojskowe muszą sobie zapewnić na wypadek wojny dostateczną ilość pracowników na wszystkich odcinkach i muszą wiedzieć, na kogo mogą liczyć w danej chwili.

Organizacja Przysposobienia Wojsk. Kobiet do obrony kraju istnieje wyłącznie dla tego celu. Postawiła sobie jako zadanie, wychowanie pokoleń polskich w tradycjach rycerskich — kształtowanie typu kobiety—obywatelki zdolnej nawet w najcięższych warunkach do pracy, której celem jest obronność kraju.

Są jeszcze tacy, którzy z pewnym lekceważeniem patrzą na pracę pewiacką bo to praca kobiet! Nie rozumieją widocznie, że w dobie obecnej każdy obywatel, więc i każda obywatelka kobieta musi być gotowa na apel, że inne narody zrozumiały to dawno i tam szeregi przysp. wojsk. kobiet gwałtownie rosną!

W wyścigu zbrojeń, jaki się dziś dokonywuje na całym świecie, w erze przekreślania granic w ciągu niemal jednej doby, może nadejść moment, który każe rzucić na szalę zwycięstwa lub śmierci maksimumu sił, zdolności, a może i istnień ludzkich.

Hasło „Naród pod bronią" wzrasta coraz bardziej w treść życia polskiego. Zmienia się psychika pokolenia kobiet.

48 tys. m. kw. gruntu
nabył Będzin od Tow. Sosnowieckiego

Zarząd miejski w Będzinie dokonał w tych dniach poważniejszych transakcji, zakupując 48 tys. m. kw. gruntu od Towarzystwa Sosnowieckiego za cenę 23 tys. zł.

Zakupiony grunt znajduje się w strefie przemysłowej, między fabryką Potoka a rzeką Przemszą.

Zakupiony grunt przeznaczony będzie na cele użyteczności publicznej, a mianowicie na urządzenie ulic, zieleńców oraz na regulację rzeki.

Rejentalny akt kupna gruntu podpisano wczoraj.

Kupno przez miasto znacznego obszaru gruntu w doskonałym punkcie — świadczy o planowej i celowej gospodarce zarządu miasta.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

31 Grudzień — **Sobota**

Sylwestra pap., Pauliny
Słowiański: Tworzysława
Słońca wsch. 7,46, zach. 15.31
Księżyca wsch. 11,38, zach 1.5

HISTORIA PODAJE:

1435 Po zwycięskiej wojnie z Krzyżakami zawarcie pokoju w Brześciu Kujaw.
1657 Rakoczy z Siedmiogrodu wkracza do Polski.

PRZYSŁOWIA:

Pogoda od wigilii Narodzenia
Do końca roku się nie zmienia.

AFORYZMY:

Rumieniec wstydu już od dawna przestał być modnym kolorem.

RADY PRAKTYCZNE

Koronki i woalki zrudziałe prać w piwie, dodawszy doń trochę farbki do bielizny. Wilgotne prasować, włożywszy między dwie bibułki.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Rena"
EDEN: „Hotel w Tyrolu".
PATRIA: „Dzieje diablicy".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowo ogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś 31 bm. o godz. 21.30 i 23.45 dwa przedstawienia oczekiwanej z wielkim zainteresowaniem Rewii Sylwestrowej pt. „WSZYSTKIEGO PO TROCHU..." z udziałem całego zespołu. Tańce, parodie opery, śpiewy solowe, aktualności, skecze, jazz-orkiestra — oto w teatrze wesoła noc Sylwestra. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski ul. 3 Maja 8 tel. 61624. Kasa czynna od godz. 19. Bilety kredytowane i ulgowe nie ważne.

W niedzielę 1 stycznia 1939 r. o godz. 16,30 ciesząca się wielkim powodzeniem pełna humoru i zabawnych sytuacji komedia w 3 akt. de Fleursa i Caillaveta „ZAKOCHANI" w reżyserii i z udziałem p. Jana Bielicza.

Wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie rewii „WSZYSTKIEGO PO TROCHU." Bilety wcześniej do nabycia w firmie W Czechowski.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Piątek 30 bm. godz. 20 — „Lato w Nohant"
Sobota 31 bm. godz. 19 — „Jan" (dla stalówni „Batory"
Sobota 31 bm. godz. 23 — Wielka Rewia Sylwestrowa pt. „Jak się bawić, to się bawić"

„JAK SIĘ BAWIĆ TO SIĘ BAWIĆ"

Niezwykłą niespodziankę gotuje teatr na wieczór Sylwestrowy w sobotę dnia 31 bm. o godz. 23 w nocy w postaci wesołej rewii, na którą złożą się monologi, skecze, numery taneczne, tańce i szereg przezabawnych scen rewiowych. Rewie teatru cieszą się od lat kilku zasłużoną sławą, obecna zaś swym rozmachem przyćmi wszystkie dotychczasowe. Nic dziwnego, że zainteresowanie u publiczności jest ogromne, co zapewnia 100 proc. frekwencję.

Porządek nabożeństw
W KOŚCIELE M. B. ANIELSKIEJ W DĄBROWIE

Nowy Rok 1 stycznia

godz. 6.30 — Jutrznia, godz. 7 — Prymaria, godz. 8.30 — msza św dla szkół powszechnych, godz. 9,30 — msza św. dla szkół średnich, godz. 11 — Suma za parafian, godz. 15 — Różaniec z kolędami przy Żłóbku.

—oOo—

Poświęcenie sztandaru
KSMŻ W DĄBROWIE

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej w Dąbrowie urządza poświęcenie sztandaru, które odbędzie się w niedzielę dnia 8 stycznia 1939 r. o godz. 11 w kościele parafialnym w Dąbrowie.

Program uroczystości: godz. 10 — zbiórka w „Ognisku" KSMŻ; godz. 10,45 — wymarsz do kościoła; godz. 10,50 — poświęcenie sztandaru, uroczysta suma, kazanie — sekr. gen. ks. Stanisław Wacławik z Częstochowy; godz. 12 — przemarsz z kościoła do lokalu wbijanie gwoździ pamiątkowych. Akademia w sali Resursy o godz. 17, na którą złożą się: przemówienie ks. protektora prob. Niedźwiedzkiego, referat sekr. gen. KSMŻ p. J. Bartzówny z Częstochowy, śpiewy, deklamacje i jednoaktówka, wykonana przez KSMŻ.

—oOo—

Zmiana granic
POWIATÓW PRZEMYSŁOWYCH

Z dniem 1 kwietnia 1939 roku nastąpić mają zmiany granic administracyjnych powiatów uprzemysłowionych. M. inn. w woj. Kieleckim rozszerzone będą granice pow. Radomskiego

Nastąpi to przez przyłączenie do pow. Radomskiego miasta Szydłowca, należącego dotąd do pow. Konińskiego, gminy Skarżysko Książęce i gminy Zalesie z pow. Iłżyckiego.

—oOo—

Kiedy Ubezpieczalnia Społ.
ODPOWIADA ZA SKUTKI LECZENIA?

W licznych sporach pacjentów z Ubezpieczalnią Społeczną powstaje kwestia, kiedy następuje moment odpowiedzialności Ubezpieczalni Społecznej, która, w myśl licznych orzeczeń Sądu Najwyższego, nie odpowiada za skutki leczenia przez dyplomowanych lekarzy. Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż Ubezpieczalnia Społeczna odpowiada za zwłokę w udzieleniu żądanej pomocy lekarskiej w przypadku, jeżeli pomoc lekarska tylko wówczas mogłaby być skuteczna, gdyby natychmiast była udzielona.

—oOo—

× **WYPŁATA PENSYJ KAWALEROM „VIRTUTI MILITARI".** Z dniem 2 stycznia 1939 r. kasy urzędów skarbowych rozpoczną wypłacanie kawalerom orderu wojennego „Virtuti Militari" nie służącym w wojsku, a zamieszkałym w ich obrębie — pensje orderowe za rok 1939 po 300 zł za każdy order

× **ROCZNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE ZZK SOSNOWIEC.** Zarząd miejscowego Koła ZZK w Sosnowcu zawiadamia, że w Domu Ludowym, Jasna 26 w Sosnowcu, dnia 8 stycznia 1939 roku o godz. 17 odbędzie się roczne zebranie sprawozdawcze i wybór nowego zarządu oraz wybór delegatów na zjazd walny i okręgowy. Ze względu na ważność spraw zarząd uprasza o liczne i punktualne przybycie.

× **NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU KELNERÓW W SOSNOWCU.** Na ostatnim walnym zebraniu Związku zawodowego kelnerów i pokrewnych zawodów w Sosnowcu został wybrany nowy zarząd w następującym składzie: prezes — Bronisław Niemirowski, wiceprezes — Paweł Cebo, sekretarz — Adam Dusza, skarbnik — Tadeusz Kacała; wydział pracy — Marian Paszkowski; członkowie zarządu: Michał Kowalski, Andrzej Bochen; komisja rewizyjna: przewodniczący — Wacław Struzik, członkowie — Antoni Cholewa i Aleksander Kubiczek.

× **ZNIŻKOWE OPŁATY OD NOWOROCZNYCH KARTEK Z ŻYCZENIAMI.** Poczta, doceniając urok tradycyjnego zwyczaju składania życzeń z okazji Nowego Roku, ułatwia swym klientom przesyłanie życzeń, stosując do tego rodzaju korespondencji specjalną taryfę. I tak: kartki widokowe i drukowane, bilety wizytowe, zawierające życzenia, pozdrowienia i inne formułki grzeczności, nie wyrażone nie w więcej niż 5 słowach (nie licząc podpisu i daty) traktowane są jako druki, a zatym opłata od nich wynosi 5 groszy.

Radiowy Sylwester 1938-39

Sobota dn. 31 bm. przyniesie właściwe koncerty sylwestrowe. O godz. 16.35 pianista Z. Dygat odegra „Karnawał" Schumanna, najpiękniejszy obraz karnawału w muzyce poważnej. O godzinie 19,15 rozpocznie się koncert rozrywkowy pod hasłem „Na wesoło pod jemiołą", transmitowany z Rozgłośni katowickiej. Wielki koncert wieczorny p.t. „Rok umiera, rok się rodzi, grać panowie, smutek szkodzi" trwać będzie od godz. 21,15 do 23.59 zagowiada się bardzo atrakcyjnie, tak ze względu na udział doskonałych artystów, jak i na dobór programu. W tym „Kalejdoskopie sylwestrowym" znajdą się orkiestry: Symfoniczna i Mała P. R., Rozgłośni poznańskiej i lwowskiej; ze śpiewaków wystąpią: Lucyna Szczepańska, Jadwiga Kenda, Mieczysław Sałecki oraz pieśniarka Mira Grelichowska; na ksylofonie grać będzie Irena Paluli, na wibrafonie M. Orzechowski, na skrzypcach E. Raabe i Artur Kopernok, a na saksofonie J. Mikutowski. Poza tym w koncercie weźmie udział Wład. Majewska, Czesław Halski i Henryk Ładosz, „Chór Zbycha", zespół wokalny K. Waberskiego i inni.

Od godz. 24,05 do 2 w nocy przygrywać będzie orkiestra taneczna.

Jak widać z tego zestawienia program sylwestrowy będzie bardzo urozmaicony i wesoły tak że każdy kto spędzi Sylwestra przy aparacie radiowym powita Nowy Rok w nastroju pogodnym.

Uniewinnienie lekarza
OD ZARZUTÓW DOSTARCZANIA NARKOTYKÓW

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Warszawie zasiadł lekarz dr Leon Dajkowski pod zarzutem bezprawnego wypisywania recept na środki odurzające dla narkomanów. Śledztwo zostało wszczęte na skutek doniesienia pewnej narkomanki, która skarżyła się, że lekarz kazał sobie płacić 20 zł od zapisanego grama morfiny. Dochodzenie ujawniło w szeregu aptek recepty wypisane przez dr Dajkowskiego. Oskarżony lekarz do winy się nie przyznał, dowodząc, iż zapisywał środki odurzające zgodnie z wymogami wiedzy lekarskiej.

Sąd oskarżonego uniewinnił.

Zaznaczyć należy, że dr Dajkowski pochodzi z Sosnowca i jest synem b. właściciela dawnej cukierni „Warszawskiej".

Dotkliwe poparzenie
10-LETNIEJ DZIEWCZYNKI

10-letnia dziewczynka Wiesława Grabarczykówna zamieszkała w Sosnowcu na kolonii Walcowni hr. Renard, bawiąc się przy zapalonej choince spowodowała pożar.

Dziecko doznało dotkliwych poparzeń rąk i twarzy.

Dziewczynkę przewieziono na kurację do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

× ZABAWA SYLWESTROWA. Komitet Rodzicielski Liceum Pedag. i Szkoły ćwiczeń w Sosnowcu, ul. Wawel 1 urządza w sobotę dn. 31 bm. w sali gimnastycznej Liceum Pedag. zabawę Sylwestrową. Początek o godz. 20; bufet urządzony staraniem pań ze Szkoły ćwiczeń; wstęp: dla panów zł 2.99, dla pań i akademików zł 1.99. Wejście ściśle za okazaniem zaproszenia. Czysty dochód przeznacza się na budowę zdrowotnych kolonii letnich w Rabce. Zaproszenia można otrzymać jeszcze dzisiaj w kancelarii Liceum (Wawel 1).

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów
O WPŁACENIE ZALEGŁEJ PRENUMERATY ZA ROK 1938
Wydawnictwo Kurjera Zachodniego

Dobre serca młodzieży
Czułe na niedolę biednych dzieci

Ministerstwo Opieki Społecznej przeznacza na rok 1939-40 na opiekę nad młodzieżą i dziećmi 5 millionów zł. Wielka to suma, ale jakżeż mała wobec istotnych potrzeb dzieci i młodzieży.

Społeczeństwo polskie w zrozumieniu znaczenia działwy dla naszej przyszłości państwowej składa wedle sił i możności ofiary, by ratować od głodu i chłodu tysiące dzieci, którym niedostatek nie pozwala żyć i wzrastać normalnie.

Najmilej jest jednak stwierdzić, że same dzieci, sama młodzież samorzutnie i dobrowolnie niesie pomoc swoim rówieśnikom, znajdującym się w ciężkich warunkach materialnych.

Przeszły święta. W domach bogatych i biednych, wszędzie w całej Polsce płonęły światła choinek, bieliły się obrusy na stołach wigilijnych. Łamali się opłatkiem i życzyli sobie szczęścia wszyscy, dawano sobie podarki gwiazdkowe. A były domy, w których miał panować smutek i chłód, były izby, gdzie nie było podarków i choinek. I dzieciom z tych domów w Sosnowcu pośpieszyli z pomocą uczniowie gimnazjum im. St. Staszica, Koło PCK, pracujące pod opieką p. prof. Ripkowej pamiętało w ciągu miesięcy I półrocza roku szk. 1938-39 o dzieciach szkoły powszechnej nr 3 w Pogoni, posyłając codziennie około 60 śniadań. Podobnie czyniły uczenice Liceum Handlowego z Pogoni, dając 20 śniadań przeszło dzieciom tej samej szkoły powszechnej. Nadto 23 grudnia rb. uczenice Liceum Handlowego zaprosiły do siebie na choinkę i obdarowały sercem i podarkami 14 dzieci. Młodzież gimnazjum im. Staszica zebrała między sobą ubrania, bieliznę, obuwie, mąkę, cukier i sto kilkanaście zł. Dzięki młodzieży Gimnazjum 40 dzieci ze szkoły nr 3 otrzymało palta, buciki i komplety ubrań, oraz paczki żywnościowe. Jedenaścioro dzieci zabrali uczniowie do miasta i tam wraz z p. prof. Ripkową zakupili dla nich palta i obuwie. Wiele dzieci otrzymało książki, zeszyty, ołówki.

Nie trzeba wyjaśnień — czyn młodzieży mówi sam za siebie. Nam zostaje tylko gorąco podziękować uczenicom i uczniom za dobre miłujące współbraci serca i złożyć wyrazy podziękowań tym, którzy młodzieży wskazują drogę cnoty.

Kierownictwo Szkoły Powszechnej nr 3 w Sosnowcu.

„Dni Przeciwgruźlicze"
Zbiórka uliczna w Sosnowcu
Propaganda w szkołach po feriach

Jak już o tym niedawno pisaliśmy, odbywa się obecnie na terenie całego Państwa akcja prowadzona od szeregu lat znana i spopularyzowana pod nazwą „Dni Przeciwgruźliczych".

Akcja ta ma na celu zwrócenie uwagi całego społeczeństwa na konieczność zorganizowanej walki, jaką prowadzić musi w miarę swych możności każdy obywatel z gruźlicą, tą wielką plagą społeczną. Oprócz uświadomienia ogółu, że w Polsce choruje na gruźlicę około 800 tysięcy ludzi, z czego 200 tysięcy bezpośrednio zagraża zdrowiu swoich najbliższych, że istnieje zatym paląca konieczność zbudowania w kraju szeregu szpitali i sanatoriów dla tych nakaźnie chorych, należy przypomnieć, iż gruźlica zwłaszcza w początkach jest uleczalna i że można od niej ustrzec się, zachowując pewne ostrożności.

Zwłaszcza dzieci należy chronić od styczności z chorymi na gruźlicę, którzy kaszlą i plują.

Tuż po Nowym Roku odbędzie się na terenie Sosnowca zbiórka uliczna zorganizowana przez Komitet „Dni Przeciwgruźliczych"; wzywamy tą drogą całe społeczeństwo do poparcia zbiórki.

Komitet zwraca się z powtórną prośbą do stowarzyszeń społecznych, aby organizowały u siebie popularne wykłady o gruźlicy: po prelegentów i materiał propagandowy, jak ulotki, afisze itp. należy zwracać się do Miejskiego Wydziału Zdrowia w Ratuszu, ustnie lub telefonicznie.

W szkołach akcja propagandowa będzie prowadzona po powrocie dzieci z ferii świątecznych t.j. po 10.I.1939 r.

Odmowa sprzedaży mąki
nie jest przestępstwem

W jednym z młynów prowincjonalnych zarządzający odmówił sprzedaży odbiorcom więcej niż jednego worka mąki, pomimo, iż klienci żądali więcej. Zarządzającego przedsiębiorstwem pociągnięto do odpowiedzialności karnej, z rozporządzenia o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku.

Sprawa oparła się o Sąd Najwyższy, który uznając brak cech przestępstwa w czynie zarządzającego młynem, wydał objaśniające orzeczenie. Rozporządzenie, z mocy którego wszczęto proces, nie zawiera przepisu normatywnego, lecz określa tylko sankcje karne. Późniejsze zarządzenie Min. spraw wewnętrznych przewiduje znów wyłącznie kary za pobieranie lub żądanie cen wyższych od ustanowionych przez właściwe władze. Odmowa sprzedaży większej ilości mąki nie podpada pod sankcje karne (1 K 2280-37).

Sprawa podatku specjalnego
od wynagrodzeń pracowniczych

Projekt ustawy skarbowej na rok 1939-40 przedłuża do dnia 31.III-1940 r. prawo poboru podatku specjalnego od pracowników państwowych, samorządowych i innych instytucyj prawa publicznego przy obniżonych stawkach które przy wynagrodzeniach, od których opłaca się państwowy podatek dochodowy, opłaty emerytalne lub składki na rzecz ubezpieczeń społecznych, albo też niektóre z tych obciążeń, będą prawdopodobnie w roku przyszłym znacznie mniej wynosiły, niż w latach ubiegłych.

Związki samorządu terytorialnego, Związki międzykomunalne oraz przedsiębiorstwa, banki, zakłady i instytucje tych związków, Związek samorządu terytorialnego, komunalne Kasy oszczędności i Banki komunalne, mogą jak w roku ubiegłym, nie pobierać podatku specjalnego, jeżeli podatek ten nie jest niezbędny do zrównoważenia budżetu. Należy zaznaczyć, że Związki samorządowe z tego uprawnienia w roku ubiegłym szeroko korzystały.

Nieostrożny rowerzysta
NAJECHAŁ NA KOBIETĘ

Mieszkanka Będzina Maria Imielska (Okrzei 79), przechodząc ulicą została najechana przez nieznanego rowerzystę. Wskutek upadku na jezdnię Imielska doznała poważnego potłuczenia głowy. Ofiarę wypadku przewieziono na kurację do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

Nieostrożny rowerzysta, sprawca wypadku odjechał w niewiadomym kierunku.

Policja wdrożyła dochodzenie.

Nieszczęśliwe wypadki
PODCZAS PRACY

W podziemiach kopalni „Jerzy" w Niwce został potłuczony podczas pracy robotnik Piotr Grzyb z Bobrku (Narutowicza 34). Ofiarę wypadku przewieziono na kurację do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

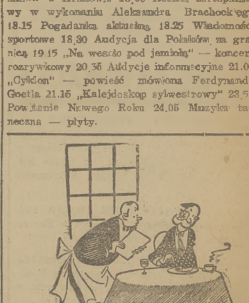
W fabryce Deichsla na Dębowej Górze rozpalony drut przebił rękę robotnikowi Władysławowi Wizoniowi.

Na kopalni „Dorota" został potłuczony podczas pracy robotnik Franciszek Guliński. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

× ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA KOMORNIKA. Zdaniem Sądu Najwyższego, skarb państwa ponosi odpowiedzialność za komornika, który dopuścił się defraudacji, w tym wypadku, gdy wyrok przeciwko dłużnikowi wykonano na żądanie wierzyciela i wierzyciel poniósł stratę, nie mając już możności na mocy tytułu wykonawczego podjąć czynności egzekucyjnych (C I 1548-37).

PROGRAM RADIOWY
SOBOTA 31 GRUDNIA 1938 R.

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6,50 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Audycja południowa 14.00 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni katowickiej 14,50 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „O biedzie co miała siedem kostek" — słuchowisko 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry pod dyr. Tomasza Kiesewettera 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Robert Schumann: „Karnawał" — w wykonaniu Ignacego Dygata — fort. 17.00 Nabożeństwo na zakończenie „Starego Roku" z kościoła Franciszkanów w Krakowie 18.00 Recital fortepianowy w wykonaniu Aleksandra Brachockiego 18.15 Pogadanka aktualna 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 „Na wesoło pod jemiołą" — koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 „Cyklon" — powieść mówiona Ferdynanda Goetla 21.15 „Kalejdoskop sylwestrowy" 23.59 Powitanie Nowego Roku 24.05 Muzyka taneczna — płyty.



— Panie starszy, przecież pan się w rachunku omylił. Suma wynosi 13 złotych a nie 14!

Bardzo pana przepraszam, ale sądziłem, że należy pan do ludzi zabobonnych i nie lubi trzynastki!

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Główne założenia WF w szkołach

Młodzieży nie wolno należeć do klubów

W tych dniach ukazał się okólnik WR iOP w sprawie głównych założeń wychowania fizycznego. Okólnik ten jest dokumentem niezwykle cennym, wprowadza szkolnictwo polskie na określone tory rozwoju sportowego i ustala organizację sportu szkolnego. W naszym życiu sportowym okólnik ten jest wydarzeniem wielkiej wagi. Cytujemy poniżej najważniejsze ustępy okólnika:

1) Wychowanie fizyczne tworzy jeden ze zrębów jednolitej w swej strukturze szkoły, która ma za zadanie — zgodnie z obowiązującymi statutami — **dać młodzieży wyrobienie religijno-moralne, narodowo-państwowe, umysłowe** i fizyczne.

2) Wychowanie fizyczne musi być wobec tego przedmiotem stałej troski nie tylko nauczyciela ćwiczeń cielesnych, lecz całego grona nauczycielskiego, z lekarzem szkolnym, oraz dyrektorem, względnie kierownikiem szkoły na czele.

3) Wychowanie fizyczne młodzieży powinno oprzeć się na pierwiastkach, tkwiących w ideologii spartańskiej, a więc mieć na celu **urabianie mocnego charakteru, fizycznego i umysłowego hartu oraz naturalnej odporności** na przeciwieństwa i ujemne przejawy życiowe, stanowiąc zaś podstawę PW — **ma na celu przygotowanie młodzieży do spełniania tych zadań, jakie stają przed nią w związku z obroną państwa.**

4) WF powinno przynosić wyniki zdrowotne stanowiąc w oparciu o lekarza szkolnego podstawę prawidłowego rozwoju fizycznego młodzieży i przeciwdziałając szkodom, wynikającym z długiego siedzenia w szkole i w domu w czasie nauki i przygotowania lekcji.

WF powinno zaszczepiać w wychowanku zamiłowanie do stałego czuwania nad sprawnością i rozwojem organizmu.

5) **Sport szkolny nie może się zamieniać na specjalizację sportową**, zachodzi bowiem niebezpieczeństwo nadwyrężenia pewnych narządów zbyt młodego i jeszcze mało odpornego organizmu. Dlatego sport szkolny został ograniczony ramami przysposobienia sportowego.

6) Jako formy realizacyjne dla sportu szkolnego przewiduje się zajęcia w czasie lekcji ćwiczeń cielesnych, gier i zabaw oraz przysposobienia sportowego, przeznaczonych dla ogółu młodzieży.

Koła sportowe, istniejące w szkołach, obejmują młodzież o żywszych zainteresowaniach sportowych.

Zespoły młodzieży kilku szkół, organizowane w szkole wyznaczonej przez władzę szkolną, skupiają młodzież okazującą wybitne zainteresowania w poszczególnych rodzajach przysposobienia sportowego.

Udział młodzieży szkolnej w klubach sportowych nie jest dozwolony. Szkoły mogą natomiast korzystać z urządzeń sportowych klubów oraz pomocy fachowych instruktorów sportowych pod kierunkiem jednakże odpowiedzialnego za program pracy nauczyciela ćwiczeń cielesnych.

Okólnik, którego najważniejsze fragmenty przytoczyliśmy powyżej, skierowany został przez p. ministra do kuratorów wszystkich okręgów szkolnych w Polsce z zaleceniem, aby rozważyli oni zagadnienia organizacyjne w związku z koniecznością pełnego realizowania — pomimo trudności budżetowych — celów wychowania fizycznego.

Tragedia 10-letniego chłopca

pozbawionego opieki rodzicielskiej

Wczoraj Sąd grodzki w Czeladzi rozpatrywał szereg spraw, w których jako oskarżeni o kradzieże występowali kilku i kilkunastoletni chłopcy.

M. in. na ławie oskarżonych zasiadł **10-letni Zdzisław Kolasa**. Pomimo młodego wieku oskarżonego, była to już **ósma sprawa Kolasy o kradzieże.**

Że chłopiec w tak młodym już wieku wykoleił się nie jest to jego jedyne winą, lecz w pierwszym rzędzie przyczynił się do tego brak odpowiedniej opieki rodzicielskiej i wychowanie.

Rodzice dziecka nie żyją od dłuższego czasu ze sobą: matka mieszka z przyjacielem, ojciec zaś z przyjaciółką. Chłopiec mieszkał na zmianę to przy ojcu, to przy matce, przy czym nikt się nie przejmował zbytnio jego losem.

Ostatnio, przebywając u matki, chłopiec został wysłany pewnego dnia do sklepu, celem kupna nafty za 9 groszy. Wchodząc do sklepu chłopiec zauważył stojącą w sieni bańkę z naftą. Nie namyślając się wiele, nalał z bańki nafty do butelki, chcąc zatrzymać dla siebie 9 groszy.

Gdy Kolasa chciał odejść ze skradzioną naftą zatrzymała go właścicielka sklepu i oddała w ręce policji.

Podczas rozprawy sądowej wyszły na jaw wszystkie szczegóły tragedii dziecka, które pomimo tak młodego wieku, stało się już zawodowym złodziejem.

Sąd wydał wyrok nakazujący umieszczenie chłopca **w zakładzie wychowawczym.**

Być może, że chłopiec pod opieką wychowawców pozbędzie się złych skłonności i kiedyś błogosławić będzie los, że wyrwał go ze środowiska, które nie dało mu odpowiedniego wychowania.

Miejmy nadzieję, że po wyjściu z Zakładu wychowawczego, chłopiec wyrośnie kiedyś na wartościowego obywatela.



WODZOWIE JAPOŃSCY

Na zdjęciu (na prawo) gen. Hisaichi Terauchi, dotychczasowy naczelny wódz wojsk japońskich w Chinach północnych, który niedawno powrócił do Tokio, niezwykle owacyjnie witany przez ludność, oraz jego następca na stanowisku głównodowodzącego armią japońską w Chinach północnych gen. Sugiyama (na lewo).

9 miesięcy więzienia

za złamanie kilku żeber

Między dwoma robotnikami kopalni „Jenzy" w Niwce: Bolesławem Kowalskim i Stanisławem Szopą istniały od dłuższego czasu nieporozumienia na tle rywalizacji o pracę.

W wyniku tych nieporozumień pracujący przy jednym warsztacie pracy robotnicy zaczęli pałać do siebie nienawiścią, przy czym bardziej zawzięty Kowalski poprzysiągł zemstę Szopie.

Pewnego wieczoru Szopa, wracając z pracy na rowerze został napadnięty na szosie przez Kowalskiego, który dotkliwie go pobił, łamiąc mu przy tym kilka żeber.

Pobity Szopa kurował się przez dłuższy czas w szpitalu.

Epilog bestialskiego pobicia rozegrał się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, który skazał Kowalskiego na 9 miesięcy więzienia i wypłacenie Szopie równowartości utraconego zarobku.

ZYCIE GOSPODARCZE

ROLA RZEMIOSŁA W AKCJI

uprzemysłowienia kraju

Związek Izb Rzemieślniczych wystąpił do czynników miarodajnych z tezą, ażeby przy opracowaniu planu uprzemysłowienia poszczególnych rejonów kraju, przyświecał im problem rozbudowy, względnie powiększenia liczby warsztatów rzemieślniczych.

W związku z tym, przy projektowaniu nowych okręgów przemysłowych, lub rozbudowywaniu już istniejących należy celowo wyłączać w projektach budowy wytwórni takie działy produkcji, które mogą być mniejszym nakładem kapitału i [illegible] organizacyjnego zastąpione przez istniejące, a rozbudowane, względnie nowo zainstalowane zakłady rzemieślnicze.

W myśl dezyderatów samorządu gospodarczego rzemiosła, do rzemiosła powinno być ustawowo zaliczone całe drobne przetwórstwo oraz niektóre działy przemysłu ludowego i domowego o charakterze rzemieślniczym.

Udzielanie kredytu winno być dostosowane do potrzeb rozwojowych rzemiosła i drobnego przetwórstwa.

Należy stworzyć specjalne formy zabezpieczeń przy kredytach na cele inwestycyjne i produkcyjne rzemiosła i drobnego przetwórstwa. Dałoby się to stworzyć przez powołanie specjalnej centralnej instytucji kredytowej opartej o kapitał państwowy, — wyposażonej w specjalne pełnomocnictwa w kierunku stosowania innych form niż te, które są przyjęte w bankowości w zakresie wysokości kredytów, terminów i form zabezpieczeń.

Następnie konieczne jest utworzenie sieci kas pożyczkowo - oszczędnościowych, opartych w pierwszej fazie swego istnienia głównie o kapitał państwowy dla obsługi warsztatów rzemieślniczych, spółdzielni handlowych rzemiosła, oraz spółdzielni surowcowych i wytwórczych. Kasy te powinny być powiązane organizacyjnie z centralną instytucją kredytową. Konieczne też jest ustalenie w budżetach państwowych specjalnych, większych, niż dotąd, funduszów na umocnienie i dalszą rozbudowę kas bezprocentowych z jednoczesnym powołaniem do życia jednej instytucji związku kas, zamiast kilku obecnie istniejących.

W zakresie organizacji rzemiosła zachodzi konieczność oparcia organizacji rzemiosła na cechach, wyposażonych w odpowiednie uprawnienia gospodarcze i na stowarzyszeniach zawodowo - społecznych, zrzeszających wszystkich rzemieślników różnych rodzajów. Dalej istnieje konieczność odciążenia samorządu gospodarczego rzemiosła od balastu spraw natury administracyjnej, otwierając przez to pole szerszej działalności gospodarczej.

Wreszcie — jak twierdzi samorząd rzemieślniczy — należy powołać do życia naczelną izbę gospodarczą i zawarować w niej odpowiedni udział dla przedstawicieli rzemiosła i drobnego przetwórstwa.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ZAKOŃCZENIE STAREGO ROKU.** Dziś tj. w sobotę 31 bm. na zakończenie Starego Roku o godz. 18 w kościele parafialnym w Zawierciu będą odprawione uroczyste Nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu z kazaniem.

× **ŚLUBY I CHRZTY W UB. ŚWIĘTA.** Podczas ub. świąt Bożego Narodzenia w Zawierciu odbyło się 32 chrzty i 8 ślubów.

× **ZABAWA „LIRY" ZAWIERCIAŃSKIEJ.** Dziś odbędzie się zabawa sylwestrowa Towarzystwa śpiewaczego „Lira" w Zawierciu w lokalu własnym.

× **KRADZIEŻE.** Mikada Władysław, mieszkaniec wsi Pradła (pow. olkuski) zameldował policji o skradzeniu mu portmonetki z kieszeni palta z zawartością 20 zł.

Na szkodę Jarży Zenobii zam. w Ogrodzieńcu skradziono dwie gęsi, wartości 14 zł.

KRONIKA OLKUSZA

Mrozy nie wyrządziły

SZKÓD ROLNIKOM

Wbrew przewidywaniom, ostatnie silne mrozy na szczęście nie wyrządziły szkód ani w oziminach, ani też w drzewkach owocowych.

Jedynie zmarzło dużo ziemniaków w kopcach, nie odpowiednio zabezpieczonych na zimę.

× **ŻYCZENIA NOWOROCZNE** dla P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego-Rydza i Rządu, starosta powiatowy w Olkuszu przyjmować będzie w swoim gabinecie jutro o godz. 12 w południe.

× **PRZENIESIENIE.** Prefekt gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego w Olkuszu ks. Jan Cygan z dniem 1 stycznia 1939 przechodzi na równorzędne stanowisko do państwowego liceum i gimnazjum im. St. Żeromskiego do Kielc. Ks. prefekta żegna grono nauczycielskie, młodzież i całe społeczeństwo Olkusza z serdecznym żalem, jako dobrego wychowawcę i cenionego pracownika na niwie społecznej.

× **O UPAŃSTWOWIENIE GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO.** Grono osób z Olkusza czyni starania o upaństwowienie miejscowego gimnazjum żeńskiego Koła PMS. Wobec dość wysokich opłat czesnego przeciętny urzędnik czy to państwowy, czy prywatny nie jest w stanie kształcić córki w tej uczelni. Trzeba dodać, że Olkusz zamieszkuje przeważnie sfera urzędnicza posiadająca zazwyczaj kilkoro dzieci do kształcenia. Nie ulega wątpliwości, że starania o upaństwowienie gimnazjum żeńskiego uwieńczone zostaną jak najrychlej pomyślnym rezultatem.

× **SUROWE KARY ZA POSIADANIE BRONI I PIJAŃSTWO.** Sąd starościński skazał na 300 zł grzywny z zamianą na miesiąc aresztu za nielegalne posiadanie broni Antoniego Nidzińskiego z Białej, gm. Bolesław, oraz na miesiąc bezwzględnego aresztu za notoryczne pijaństwo 22-letniego Czesława Ćwiczka z Zawady, gm. Rabsztyn.

„ORZEŁ" — Pieśń jej matki (z Eggerth-Kiepurową).

Jajko „zakrzyczane" na twardo

WYSOKIE CIS I AZOTAN JODU

Dźwiękiem sterylizowane mleko i inne „cuda" fonochemii

Ucho ludzkie chwyta dźwięki, których ilość drgań wynosi w dolnej granicy 16 a w górnej 20.000 na sekundę. Dźwięków, leżących poza tymi granicami ucho nie chwyta. Jeśli ilość drgań na sekundę wynosi mniej niż 16, mówimy o infradźwiękach, przy ilości drgań powyżej 20.000 na sekundę mamy do czynienia z ultradźwiękiem. Najwyższą, stwierdzoną przy pomocy czułych przyrządów, granicą ultradźwięków jest 100 miln. drgnień na sekundę.

Dzięki wynalazkowi, na który naprowadziło jedno z odkryć wielkiej Polki, Curie-Skłodowskiej, można dziś mechanicznie wytwarzać ultradźwięki, wprawiając krystaliczną w parafinie zanurzoną płytę przy pomocy działania na nią prądu zmiennego w drgania.

Ultradźwięki mają, jak się okazało

WIELKĄ SIŁĘ, PRZEWYŻSZAJĄCĄ SIŁĘ WYSTRZAŁU ARMATNIEGO

Nie znaczy to jednak, żeby były głośniejsze. Kiedyś, oczywiście w Ameryce, zrobiono ciekawe doświadczenia. Obok pulpitu przy którym stał skrzypek, ustawiono naczynie z niewielką ilością azotanu jodu.

GDY SKRZYPEK WZIĄŁ WYSOKIE CIS, MIESZANKA EKSPLODOWAŁA

Prowadzone w tym kierunku dalsze próby wykazały, że można przy pomocy ultradźwięku oddzielić siarkę od siarkowodoru. To dało początek nowej gałęzi wiedzy, mającej zastosowanie w dziedzinie fizyko-chemii, a nazwanej fonochemią.

Doświadczenia uczonych amerykańskich dowiodły, że działając na wodę z żyjątkami falami ultradźwiękowymi, można zniszczyć komórki wodorostów, a nawet twory protoplazmatyczne. Białko jajka poddane działaniu fal dźwiękowych ultrakrótkich ścina się. Być może więc, że w niedalekiej przyszłości będziemy gotowali na twardo, a poprostu „zakrzyczymy" je, oczywiście przy pomocy odpowiednich mechanicznych przyrządów, pozwalających na wytwarzanie fal ultradźwiękowych.

Fale takie działają zabójczo nie tylko na pierwotniaki i bakterie, ale nawet na żaby. W przyszłości więc procesy sterylizacyjne mleka czy innych napojów, będą przebiegały inaczej niż obecnie. W szerokim zakresie znajdzie przy nich zastosowanie „fonochemia". Może już niezadługo będziemy pili „fonochemiczne" spreparowane mleko.

Badania ultradźwięków otworzyły oczy na

KONIECZNOŚĆ ZWALCZANIA HAŁASÓW W MIEŚCIE

a zwłaszcza ostrych tonów, przed którymi człowiek odruchowo broni się, zatykając uszy. Zdjęcia przy pomocy tzw. lupy czasowej wykazują, że wysokie, zgrzytliwe tony wytwarzają w tkankach pęcherzyki gazowe, które rozrywają się, powodują uszkodzenie tkanki. Fonochemia daje doskonałe rezultaty przy mieszaniu płynów, które zwykle nie mieszają się, jak np. woda i benzyna. Zlane razem płyny te pozostają oddzielone, łączą się natomiast, gdy podziałać na mieszankę dźwiękami ultrakrótkimi.

Najważniejsze zastosowanie znajdują krótkie fale głosowe w metalurgii i fonochemii. Przy pomocy fal ultradźwiękowych można skuteczniej daleko niż promieniami Roentgena wykryć błędy w budowie metali. Ultradźwięki wykazują nawet rysy, których promienie Roentgena nie rejestrują.

W przemyśle hutniczym, tak szklanym, jak i żelaznym można przy zastosowaniu fal ultradźwiękowych uniknąć błędów stopu. Wytwarzające się przy odlewie wewnątrz pęcherzyki znikają pod działaniem fal ultradźwiękowych, dając stopy o idealnej jednolitości i zwiększając tym samym ich trwałość. Fonochemia święci dziś już swe triumfy nie tylko w metalurgii, przemyśle szklanym i tp., ale także dzięki badaniom prowadzonym systematycznie we wrocławskim instytucie technologicznym, również w dziedzinie filmu. Jak wiadomo, światłoczuła warstwa taśmy filmowej pokryta jest bromkiem srebra. Cząsteczki tej masy mają tendencję do skupienia się w jednym miejscu wskutek czego taśma staje się „gruboziarnista". Działając na nią ultradźwiękowymi falami, uzyskujemy równomierne rozdzielenie się cząsteczek bromku srebra przez co taśma filmowa doskonale reaguje na światło. Nieuchwytne dla ludzkiego ucha dźwięki kryją niejedną tajemnicę, którą pochwycić się stara czułe ucho badacza zbrojne w odpowiednie instrumenty naukowe.

Bohaterska dziewczyna śpiewała kolędy

Gdy statek szedł na dno...

Norweski statek handlowy „Smaragd" uległ katastrofie na Atlantyku i zaczął tonąć.

W jadalni okrętowej młodziutka córka szypra, Svanhilda Larsen, zwróciła się do ludzi z załogi i spytała najspokojniej:

— Czy mam wam zaśpiewać?

I nie czekając na odpowiedź zaczęła śpiewać kolędy norweskie.

Powoli przyłączyły się do niej głosy marynarzy.

Śpiewali w ciemnej, oświetlonej olejną lampką kajucie, a okręt powoli pogrążał się w fale oceanu. Na rozpaczliwe sygnały nikt nie odpowiadał.

I nagle na pokładzie rozległ się krzyk radości.

Na pomoc tonącym pośpieszył amerykański transportowiec „Schodack".

Wkrótce potem zjawiły się łodzie ratunkowe „Schodacku" i bezpiecznie przewiozły całą załogę, składającą się z 18 ludzi na swój pokład.

Znikają na Śląsku

DWUJĘZYCZNE NAPISY

Na zebraniu śląskiego oddziału Związku Chrześcijańskiego Przemysłu Restauracyjnego w Katowicach, uchwalono, że z dniem 10 stycznia 1939 r. — członkowie Związku winni usunąć w swych lokalach wszystkie dwujęzyczne napisy, oraz dwujęzyczne jadłospisy.

Uchwała ta obowiązuje wszystkich członków reustauratorów województwa śląskiego.

Podobną uchwałę ma również powziąć Związek Właścicieli Nieruchomości. Zostaną usunięte wszystkie obcojęzyczne napisy na domach, klatkach schodowych itp.

Ohydny zbrodniarz

SKAZANY NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE

Przed sądem okr. karnym w Częstochowie stanął we czwartek 21-letni Jan Chabraś z Janowa, pod Częstochową, oskarżony, że 28 listopada br. w lesie zamordował w bestialski sposób 7 ciosami młotka 29-letnią handlarkę drobiu Waksmanównę oraz zmiażdżył policzek jej 11-letniej siostrzenicy Knoblerównej, poczem zrabował 20 zł. i zbiegł.

Chabraś, osobnik niedorozwinięty, — znany we wsi awanturnik i hulaka, — bronił się na rozprawie, że Waksmanówna sprowokowała go wymysłami.

Obszerne zeznania składała naoczny świadek zbrodni Knoblerówna, przywieziono ze szpitala.

Oskarżyciel wiceprok. Walewski domagał się kary śmierci dla zbrodniarza.

W wyniku rozprawy przewodniczący sędzia Muller ogłosił wyrok, skazujący Chabrasia na dożywotnie więzienie.

Pierwszy opłatek

POLSKO - LITEWSKI

Z kilkunastu placówek granicznych polsko-litewskich nadeszły do Wilna wiadomości, że w wieczór wigilijny — strażnicy litewscy i nasi żołnierze KOP, łamali się opłatkami na wspólnie urządzonych wieczerzach wigilijnych.

Po raz pierwszy na martwej do niedawna granicy padły żołnierskie słowa pojednania i życzenia „Wesołych Świąt"

ANTONI GREIPEL
(HRAM)

ZAWIEJA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

10)

Doznając coraz to innych uczuć i popadając w zrozumiałe w takich warunkach rozdrażnienie, starał się wmawiać w siebie, że ta kobieta nic go przecież nie obchodzi, a w schronisku znalazł się tylko z konieczności, nie mogąc po nocy podejmować powrotnej drogi. Czynił to jednakże bez przekonania i wiary w zwycięstwo chłodnego, zrównoważonego rozsądku nad uczuciem.

Zajął jeden ze stolików, stojących w samym kącie pokoju i zamówił herbatę. W oczekiwaniu na wykonanie zamówienia, ukrył twarz w dłoniach i popadł w tępą zadumę. Nie chciał słuchać ani pustego śmiechu rozbawionych panienek, ani banalnych dyskusji zgrupowanych przy sąsiednim stoliku panów. Chciał być sam, ze swoimi tylko myślami.

Lecz mimo to głośniejsze wykrzykniki i oderwane strzępy wyrazów trafiały do jego świadomości. I dlatego w pewnej chwili Stefan drgnął nerwowo i spojrzał w stronę najbliższego stolika, zajętego przez kilku dobrze prezentujących się narciarzy. Tak, nie mylił się, najwyraźniej usłyszał słowo: „Nelly"...

Nie wiedział tylko który z tych pięciu mężczyzn je wypowiedział. Natężył więc słuch, chłonąc każde zdanie rozmowy.

— Wybij ją sobie z głowy, hrabio — powiedział tęgi, barczysty sportsmen, lat około czterdziestu. — Ta kobieta potrafi cię zrujnować w przeciągu roku. A zresztą to bardzo niewyraźna sylwetka...

— Jest piękna — stwierdził hrabia — a to mi wystarcza za wszystko.

— Nie przeczę, choć nie mogę powstrzymać się od uwagi, co do takiego stawiania sprawy — odpowiedział pierwszy. — Zresztą nie mam zamiaru wnikać w twoje osobiste interesy...

— Wiktor tę uwagę uczynił tylko ot tak, z dobrego serca — uśmiechnął się trzeci jegomość, szczupły, ryżawy blondyn. — Nie doceniasz tego, hrabio Gródecki.

Lecz niestety, na tym ta frapująca Hryniewicza rozmowa urwała się, gdyż w tej chwili do stolika młodych ludzi zbliżył się nowy gość, oznajmiając, że udało mu się wykołatać u zarządcy schroniska dwa najlepsze pokoje. Oczywiście do poprzedniego tematu już nie powrócono, a wkrótce po tym całe towarzystwo opuściło salę jadalną.

Stefan pozostał niemal sam, gdyż po kolacji, która dobiegła końca, utrudzeni narciarze udawali się na spoczynek, aby rano, ze wschodem słońca, wyruszyć na biały, ponętny szlak, w pogoni nowych, emocjonujących wrażeń.

Cisza zaległa pokój, a tylko z sąsiadującej z salą jadalną kuchni dolatywał brzęk zmywanych naczyń, a gdzieś dalej, prawdopodobnie w hallu, skrzeczał denerwująco zachrypły głośnik radiowy.

— Musi już być późno — pomyślał Hryniewicz, sięgając do kieszeni wiatrówki po zegarek. W tej samej jednakże chwili głośnik radiowy zaskrzeczał:

„Minęła godzina dwudziesta, czterdzieści pięć. Z Warszawy na wszystkie rozgłośnie nadajemy wiadomości dziennika wieczornego. Sprawy polskie:..."

Hryniewicz wykonał ręką wzgardliwy ruch i zabierał się do odejścia, gdy znieruchomiał nagle, natężając słuch do ostatnich granic. Jego nadmiernie rozszerzone źrenice wyrażały niepokój, graniczący z rozpaczą. Stał jak skamieniały, zatrzymawszy nawet oddech, a tylko serce w piersi tłukło mu się coraz gwałtowniej.

Tymczasem metaliczny, zachrypły i świszczący głos aparatu radiowego rzucał w ciszę opustoszałego pokoju straszne słowa:

„Dziś rano, narciarze opuszczający schronisko na Pilsku, natknęli się na skraju Słowikowej hali na zasypaną śniegiem młodą dziewczynę w stroju narciarskim. Zamarzłą przeniesiono natychmiast do schroniska, gdzie stwierdziwszy, że daje ona jeszcze słabe oznaki życia, odstawiono ją do szpitala powiatowego w Żywcu. Stan nieszczęśliwej jest groźny. Wypadek ten o tyle wydaje się niezrozumiały, że nigdzie w pobliżu znalezionej kobiety nie natrafiono na narty, co pozwala przypuszczać, że nieszczęśliwa w niewiadomym celu odbywała drogę ze schroniska pieszo, pośród niemożliwych do przebycia zasp śnieżnych i to prawdopodobnie nocą, pośród szalejącej gwałtownej burzy. Aczkolwiek tożsamości kobiety nie udało się dotąd ustalić, jak wynika z zeznań znajdujących się w schronisku osób, bawiła ona poprzedniego dnia w schronisku w towarzystwie młodego człowieka, który w popołudniowych godzinach odjechał w niewiadomym kierunku..."

Na tym urywała się wiadomość, która niby stalowe ostrze sztyletu ugodziła w rozdygotane serce Stefana i rwała mu trzewia na strzępy. Hryniewicz, śmiertelnie blady, stał jeszcze chwilę w miejscu, jak gdyby nie zdając sobie dokładnie sprawy z tego, czy te straszne przerażające i złowieszcze w swej treści słowa były tylko wytworem jego przewrażliwionej imaginacji, czy też okrutną prawdą. Wreszcie zawył, niby ranione śmiertelnie zwierzę i pędem wybiegł ze schroniska.

(C. d. n.)

Michał Walicki. ŚWIĘTA NOC. Boże Narodzenie w polskiej sztuce gotyckiej. 16 rotograwiur i tekst dwubarwnym drukiem. Inicjały, okładka i układ graficzny E. Manteuffla. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, 1938 r. Cena zł 5.

Jeden z wybitnych tegorocznych podarków gwiazdkowych—łączy ta książka piękne z pożytecznym przy cenie zupełnie dostępnej. W krótkim wstępie zaznajamia nas prof. Walicki z obrzędowością Narodzin Chrystusa w polskim późnym średniowieczu, a w świetnie dobranych obrazach wzrusza prostotą i głębią uczucia ówczesnych artystów. Książka dla intelektualistów i estetów, dla ludzi prostego serca i wierzących, dla starszych i młodszych — jednym słowem, dla wszystkich.

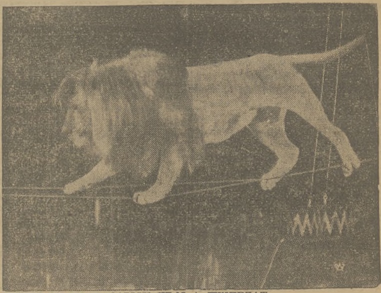
W szeregu świetnie dobranych fotografii całości lub fragmentów obrazów, ołtarzów i rzeźb, wprowadza nas M. Walicki w najbujniejszy okres dawnej sztuki polskiej. Essaye historyka sztuki — popularny szkic poglądów na samo przedstawienie Bożego Narodzenia w Polsce w XV i XV wieku, oto niezwykle bogata treść pięknej książki. Pięknej naprawdę, bo z wielkim pietyzmem opracowanej graficznie i ozdobionej barwnymi incijałami przez E. Manteuffla, a także doskonale wydrukowanej. Święta Noc jako upominek powinna się znaleźć w każdym domu chrześcijańskim, a będzie przyjęta mile zarówno przez młodzież jak dorosłych.

KTO KOGO SIĘ BOI...

— Czytam właśnie, że kobiety są odważniejsze od mężczyzn.

— Śmieszne! Kobieta boi się myszy!

— Słusznie! A tej kobiety boi się mężczyzna!



POPISY KRÓLA ZWIERZĄT

Na zdjęciu niezwykle emocjonujące ewolucje lwa na linie, podczas wielkiego świątecznego przedstawienia w Deutschlandhalle w Berlinie.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„PRZEGLĄD OSZCZĘDNOŚCIOWY" ukazał się w rozmiarach znacznie rozszerzonych Nr 4 (kwartał IV) 1939 r. kwartalnika „Przegląd Oszczędnościowy", na którego treść składają się następujące artykuły: dr Henryk Grüber — „Źródło siły i prężności narodowej", Prof. Filippo Ravizza — „Studia nad zagadnieniem oszczędności", Leon Barciszewski — „Nowe prądy w nowym prawie o K. K. O.", Piotr Janocki — „Wytyczne przyszłego Międzynarodowego Kongresu Oszczędnościowego" Mgr Roman Seidler — „Oszczędności a inwestycje", dr Franciszek Gazeł — „Kapitały krajowe i zagraniczne w Polsce", Witold Iwanicki — Sieć spółdzielni oszczędnościowo - pożyczkowych, dr Henryk Greniewski — Amortyzacja inwestycyj jako system oszczędnościowy. Poza tym w dziale kroniki — sprawozdanie z Międzyn. Kongresu Kredytu Rolnego ze szczególnym uwzględnieniem udziału kas oszczędności w kredycie rolnym w niektórych krajach.

Dział „Rozmaitości" zawiera omówienie narodowego ruchu oszczędnościowego w W. Brytanii, Badania nad dochodem społecznym w niektórych krajach, Rozszerzenie sieci kas oszczędności po przyłączeniu Śląska Zaolzańskiego. Poza tym: drobne wiadomości z kraju i zagranicy, statystykę oraz bogaty przegląd prasy gospodarczej.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Świętokrzyska 35, tel. 5.27-99.

PRZETARG

Wydział Powiatowy ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę materiałów kamiennych dla utrzymania i przebudowy dróg na terenie powiatu Będzińskiego. Pełny tekst ogłoszenia został wywieszony na tablicach urzędowych: Wydziału Powiatowego i Zarządów Miejskich i Gminnych powiatu. Termin składania ofert upływa w dniu 10 stycznia 1939 r. o godzinie 11-tej. — Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta Powiatowy: Mgr J. Siekierzyński, Wicestarosta. 6563



CHOINKA DLA DZIECI POLSKICH W PARYŻU

Na zdjęciu fragment z tradycyjnej choinki, która odbyła się dla dziatwy polskiej w Paryżu, w obecności ambasadora Łukasiewicza. Pan ambasador osobiście rozdawał dzieciom upominki gwiazdkowe.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA

5 prętów placu, dom drewniany dwuizbowy, 50 fur cegły przy ul. Milowickiej Nr 21. — Wiadomość u dróżnika budki przy przejeździe ul. Alei Mireckiego. 6566

NOWY PLAN SOSNOWCA w kolorach dostać można we wszystkich księgarniach Zagłębia Dąbrowskiego, skład główny Księgarnia „Wiedza", Sosnowiec, 3-go Maja 8, cena zł 1,50. 6350

Piotr Tomczyk Sosnowiec, Nowopogońska 19 Tel. 630-56 Posiada na składzie i na zamówienia **MEBLE** stołowe, sypialne, kuchnie, sztuki pojedyncze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki. Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne! Przyjmuje pożyczki i obligacje państw.

LOKALE

SKLEP

przy ul. Dekerta 5 do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu. 6549

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO

bilet okresowy na nazwisko Henryka Kuca, wydany przez Dyrekcję Warszawską, który się unieważnia. Znalazca zwróci do Maczek.

Różne

KURSÓW

masażu i wodolecznictwa udziela Dr K. — Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 6541

ZAPRASZAM

Szanowną Klientelę na świniobicie w dniu 31 grudnia, 1, 2 i 3 stycznia. M. Dudek, ul. Czysta 3. 6567

PORONIN

„Wierchy" ul. Kościuszki 20, poleca ciepłe pokoje rodzinne z utrzymaniem i pościelą zł 3.50 dziennie. 6565

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 28 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.